

Józef Zdański



Official Number	707750
Rank	polski: sierż.pch.radiomech./RU No 1 RAF Station Sealand/ brytyjski: Cpl
Date of birth	1910-11-17
Date of death	1984-01-13
Cemetery	Podlesie - Cmentarz Parafialny Wsp. 50.75338, 19.612173
Grave	Rodzinny
Photo of grave	
Country	Polska
Period	Okres powojenny

Source

T. Krzystek "Personel PSP w Wielkiej Brytanii...", własne. Zdj. Wiesław Grudniak.
Zdjęcia legitymacyjne i Rodzinne ze zbiorów syna Józefa Zdańskiego.

Biogram dzięki uprzejmości Józefa Zdańskiego - juniora.

Józef Zdański urodził się 17.XI.1910 roku w m. Jadwigów, gm. Moskorzew, syn Jana i Anieli (z domu Barczyńska). Rodzice byli rolnikami na 4 hektarach ziemi we wsi Jadwigów. Gospodarstwo to było źródłem utrzymania dziesięcioosobowej rodziny. Do dwudziestego pierwszego roku życia był przy Rodzicach pomagając im w prowadzeniu gospodarki.

W kwietniu 1932 r. został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej w 33 pp. Po odbyciu czynnej służby wojskowej przechodzi przeszkolenie i mianowany zostaje podoficerem nadterminowym a następnie zawodowym w stopniu kaprała. Przed wybuchem wojny został przeniesiony do sformowanego w pierwszej dekadzie września 1939 r. 97 pp z 38 DP. Brał udział w wojnie z Niemcami na odcinku Przemyśl - Medyka - Sądowa Wiśnia (Wisznia) - Gródek Jagielloński ? Lwów.

Dnia 21.IX.1939 roku, w Brzuchowicach koło Lwowa, dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w Stalagu IX A "Zigenhaim", a następnie w Stalagi XII A "Limburg".

W latach 1940/41 Niemcy zwalniali polskich jeńców wojennych "do cywila". Żądano od jeńca podpisu, że wyraża na to zgodę. Józef Zdański i wielu jego kolegów nie chcąc pracować u Niemców jako cywile, odmówiło podpisu na takiej deklaracji za co byli prześladowani. Urządzano im różne zbiórki i godzinami byli przetrzymywani na dworze. Zimą 1941 r. przewieziono ich z Limburga, do Alzacji do miejscowości zwanej "Sawern", gdzie używano ich do prac w rolnictwie. Czas ten tak wspomina Józef Zdański: *"W czerwcu 1941 roku uciekam z niewoli niemieckiej. W górach Wogezach w pobliżu miasta St. Die (Saint Die) zostałem zatrzymany przez niemiecką straż graniczną. Przewieziono mnie do Strasburga i osadzono w bunkrze twierdzy tego miasta. W tym ciemnym, wilgotnym bunkrze przebywałem kilka tygodni. Następnie zostałem wezwany do raportu i za próbę ucieczki ukarano mnie 14 - to dniowym aresztem ścisłym. Karę odbywałem w areszcie garnizonowym w Strasburgu. Po odbyciu aresztu zostałem przewieziony do karnego obozu dla uciekinierów który znajdował się w fortach twierdzy Strasburga. Byliśmy używani do różnych prac, np. budowa obozów dla jeńców wojennych.*

W lutym 1942 roku ponownie uciekam z niewoli niemieckiej. Po kilku dniach mojego marszu lasami, zauważyła mnie niemiecka straż leśna która rozpoczęła za mną pościg. Zmuszony byłem wówczas przepłynąć kanał który prowadził w kierunku Nancy. W ten sposób uratowałem się od złapania mnie. Głodny, zmarznięty szedłem dalej lasami w kierunku Selestat. Lasy, drogi były zaśnieżone i było bardzo mroźno. Po paru dniach ciężko zachorowałem. Byłem bliski śmierci. Z trudem doszedłem do wsi Baldenheim w pobliżu Renu, gdzie zaopiekował się mną Jehl Paul u którego przebywałem kilka tygodni, a w Baldenheim pełno było wojska niemieckiego."

W kwietniu 1942 r. po powrocie do zdrowia kontynuował swoją ucieczkę. Po dostaniu się do Besancon skontaktował się z francuskim ruchem oporu przy pomocy którego dostał się do południowej Francji. Wyczerpany fizycznie, psychicznie i chory został przez miejscowe Władze skierowany do szpitala w Auch (Gers). Po kilku tygodniach został przewieziony do uzdrowiska w Bagnols Les Bains (Lozere) gdzie było także schronisko dla Polaków.

Po około trzymiesięcznym leczeniu, jesienią 1942 roku ucieka do Hiszpanii. W drodze do Barcelony zostaje zatrzymany przez hiszpańską straż graniczną i

osadzony w więzieniu gdzie panowały okropne warunki. Po kilku tygodniach zostaje przewieziony do obozu koncentracyjnego dla internowanych "Miranda". Na początku stycznia 1943 r. więźniowie urządzili głodówkę w wyniku czego po sześciu dniach przybył do obozu konsul angielski i przedstawiciele innych placówek dyplomatycznych.

W drugiej połowie maja 1943 r. Józef Zdański zostaje zwolniony i przewieziony do Madrytu a następnie do Gibraltaru by na pokładzie amerykańskiego statku "Santa-Rosa" - odwiedzonego w międzyczasie przez gen. Sikorskiego - odpłynąć do Anglii. Był to już czerwiec 1943 roku. Został przyjęty do PSZ w Wielkiej Brytanii i wysłany na szkolenie do Centrum Wyszukolenia Łączności (w Szkocji). Po przeszkoleniu dostaje przydział do lotnictwa (Warsztat Remontowy nr 1, RAF Station Sealand) w którym służy jako sierż.podchorąży na stanowisku radiomechanika do końca wojny. W maju 1947 roku powraca już z żoną (Janiną z d. Kościukiewicz) do kraju. Po powrocie do Polski pracuje w szkolnictwie, od 1948 do 1953 roku w Szkole Podstawowej w Stanowiskach a od września tego roku do 1976 w Szkole podstawowej w Podlesiu.